

WOLONTARIUSZE OCHRONY ZABYTKÓW

NASZE SKARBY

ZABYTKI GMINY RUCIANE-NIDA



WOLONTARIUSZE OCHRONY ZABYTKÓW

NASZE SKARBY

ZABYTKI GMINY RUCIANE-NIDA

Ruciane-Nida, czerwiec 2008 r.

Wydawca:
Dom Kultury w Rucianem-Nidzie
ul. Gwarna 2a, 12-221 Ruciane-Nida
Tel. 087-423-10-33
www.domkultury.ruciane-nida.org

Spis treści

Wstęp	5
Wolontariusze ochrony zabytków	6
Dziedzictwo kulturowe Gminy Ruciane-Nida	
Cmentarze	8
Klasztor Starowierów w Wojnowie	10
Węzeł obronny Ruciane-Guzianka	12
Wyłuszcarnia	16
Śluza w Guziance	18
Izba Regionalna w Wejsunach	20
Kościół Ewangelicko-Augsburski w Wejsunach	22
Mapa Gminy Ruciane-Nida	24



Wstęp

Biorąc nową książkę do ręki, prawie każdy z nas zastanawia się, czy warto poświęcić jej odrobinę swojego cennego czasu. Czy czas poświęcony na jej lekturę nie będzie czasem straconym? Z pewnością podobne wątpliwości będą mieli ci, którzy natkną się na to opracowanie. W związku z tych chciałbym przytoczyć kilka argumentów, dla których warto zapoznać się z zawartą tu treścią.

Po pierwsze, autorem książki jest młodzież gimnazjalna w wieku od 13-tu do 15-tu lat, skupiona wokół projektu „Wolontariusze ochrony zabytków”. W swoich krótkich notatkach dotyczących zabytkowych obiektów gminy Ruciane-Nida zawarli to, co z ich punktu widzenia jest najistotniejsze i co dla nich stanowi największą ciekawostkę związaną z danym miejscem.

Po drugie, książeczka ta jest chyba pierwszą próbą spisania i opisanie materialnego dziedzictwa historycznego Rucianego-Nidy i okolic. Nic mi nie wiadomo, by wcześniej ukazała się podobna publikacja. Istnieje co prawda kilka dość szczegółowych opracowań poszczególnych zabytków, nie ma jednak opracowania, które dotyczyłoby jednocześnie kilku z nich.

Trzecim i moim zdaniem najmocniejszym argumentem przemawiającym za tym, że czas poświęcony na niniejsza lekturę nie będzie w żadnym razie stracony, to możliwość spojrzenia na przepiękną gminę Ruciane-Nida przez pryzmat jej niezwyklej historii i pozostawionego dziedzictwa. Ta fascynująca okolica znana jest w Polsce i za granicą przede wszystkim z walorów przyrodniczych i wyśmienitych warunków do żeglowania. Poza jeziorami i lasami, mało kto widzi tu zabytki architektoniczne, świadczące o bogatej i nietypowej historii tej okolicy.

Choć argumentów na korzyść tej książeczki można by przytoczyć dużo więcej, to mam nadzieję, że trzy powyższe w zupełności wystarczą. Warto jednak jeszcze przybliżyć cel, jaki przyświecał autorom w tworzeniu niniejszego opracowania. Główną ideą, dla której młodzież wraz ze swoimi opiekunami zadała sobie trud zebrania zawartych tu materiałów, jest uczulenie zarówno lokalnej społeczności, jak i przyjeżdżających tu turystów na potrzebę otoczenia opieką oryginalnych pamiątek architektonicznych, świadczących o historii tej ziemi.

Życzę przyjemnej lektury.

Marek Kaczmarczyk

Wolontariusze ochrony zabytków

„Wolontariusze ochrony zabytków” to projekt edukacyjny Domu Kultury w Rucianem-Nidzie, którego realizacja rozpoczęła się na początku lutego, a zakończyła w czerwcu 2008 r.

Projekt skierowany był do młodzieży gimnazjalnej, zaś jego celem było zwiększenie aktywności społecznej młodzieży i jej zaangażowania w pracę społeczną na rzecz ratowania zabytków. Od młodzieży oczekiwano działań, które przyczyniałyby się do popularyzacji architektonicznych pamiątek historycznych z terenu gminy Ruciane-Nida. Mazury, dla większości ludzi, kojarzą się z niezwykle urokliwą przyrodą. Nie można jednak zapominać, że podobnie jak inne regiony Polski, Mazury posiadają swoją historię oraz unikatowe jej pamiątki architektoniczne. Warto więc dołożyć wszelkich starań, by nigdy nie zniknęły one z naszego krajobrazu.

Projekt składał się z czterech działań. Pierwszym z nich były spotkania młodzieży ze specjalistami z dziedziny ochrony dziedzictwa historycznego oraz konferencja na temat zabytków gminy Ruciane-Nida. W tym celu uczestnicy odwiedzili Muzeum Warmii i Mazur oraz Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Olsztynie, gdzie odbyli szereg ciekawych spotkań. Ponadto, na początku marca 2008 r., młodzież zorganizowała konferencję naukową „Nasze Skarby” w Domu Kultury w Rucianem-Nidzie. Efektem tej konferencji było powstanie Towarzystwa Historycznego przy Domu Kultury w Rucianem-Nidzie.

Kolejne działanie w jakie zaangażowała się młodzież, to prace gospodarcze przy obiektach zabytkowych oraz gromadzenie informacji w postaci sporządzanych w terenie notatek i zdjęć. Prace prowadzono dość ostrożnie, by w ich wyniku nie zniszczyć starej architektury. W niektórych przypadkach, jak np. podczas oględzin cmentarza w Nidzie, młodzież porównała stan obecny ze stanem sprzed 30 lat, jaki został przedstawiony w dokumentacji tej nekropolii.

Działanie trzecie związane było bezpośrednio z niniejszą publikacją, gdyż dotyczyło przygotowania materiałów do tej książeczki.

Działaniem podsumowującym i zamykającym jednocześnie projekt była akcja „Przyłącz się!”. Jej cel to zachęcenie innych członków społecz-

ności gminnej do uczestnictwa w pracy społecznej na rzecz ochrony zabytków. Zachęcano poprzez promocję wydanej przez siebie książki i prezentację fotoreportażu z realizacji kończącego się projektu. Fotoreportaż przedstawiał, jak można zorganizować sobie czas, by był on przyjemny dla nas i pożyteczny dla zabytków. Projekt „wolontariusze ochrony zabytków” realizowali:

Małda Kosińska, Emilia Ropiak, Małda Górską, Monika Anuszkiewicz, Milena Sęk, Natalia Farys, Monika Ej dys, Kamil Sikora, Jakub Dawid Kaczmarczyk, Adrian Olszak, Ewelina Bąkowska, Kamil Pietras, Aleksandra Stachelska, Klaudia Bączek i Wioletta Szybel.



*WOLONTARIUSZE
w MWiM
w Olsztynie*



*WOLONTARIUSZE
na Forum Edukacyjnym
PFDiM w Olsztynie*

Dziedzictwo historyczne Gminy Ruciane-Nida

1. Cmentarze

Bardzo charakterystycznymi elementami mazurskiego krajobrazu są niewielkie, choć liczne cmentarze położone w niewielkiej odległości od zabudowań.

Do końca II-giej wojny światowej mieszkańcy Mazur mieli w zwyczaju grzebanie zmarłych blisko swoich domostw, przez co każda osada miała w swoich granicach co najmniej jeden cmentarz. Po wojnie były one sukcesywnie zamykane i tylko niektóre z nich nadal pełniły swoją rolę. W związku z tym, że w efekcie działań wojennych i ich następstw, większość rdzennej ludności tych terenów wyemigrowała, dużo grobów lub nawet całe cmentarze pozostały bez opieki. Dopiero w latach 80-tych XX wieku można było zauważyć pewne działania, które zmierzały do zabezpieczenia przed zupełnym zniszczeniem miejsc pochówków tych, którzy zamieszkiwali tę ziemię przed nami. Dla niektórych cmentarzy było już jednak za późno, bo czas nie pozostawił po nich żadnego śladu. Te jednak, które wygrały nierówną walkę z czasem i ludzką ignorancją stanowią dziś ozdobę mazurskiego krajobrazu.



Cmentarz prawosławny w Wojnowie

W gminie Ruciane-Nida istnieje kilkadziesiąt takich nekropolii. Wśród nich są cmentarze ewangelickie, prawosławne i mieszane. Na wielu cmentarzach można odnaleźć też groby żołnierzy.

Duże wrażenie robi malutki, zagubiony wśród drzew cmentarzyk nad jeziorem Duś w Wojnowie. Leży on w północnej części obejścia klasztornego Starowierów i jest miejscem spoczynku pierwszych, osiedlających się w tym miejscu emigrantów z Rosji oraz ich potomków. Miejsce to sprawia wrażenie ostoji spokoju, które jest wprost idealnym miejscem na zadumę nad przemijaniem czasu.

Cmentarze dla uważnego obserwatora mogą być też skarbnicą wiedzy o ludziach, którzy przed laty zamieszkiwali naszą gminę. Według dokumentacji cmentarza położonego w zachodniej części Nidy sporządzonej przed 30-tu latu, najstarszy nagrobek datowany jest na rok 1916. Jednak w tylnej części tego cmentarza znajduje się pięć grobów żołnierskich z lat 1914-1915. Na krzyżach odczytać można nazwiska, imiona, stopnie wojskowe i przydział służbowy spoczywających tam



Groby żołnierskie na cmentarzu w Nidzie

żołnierzy. Nie ma niestety żadnych wzmianek o tym, jak zmarli i czy wiązało się to w jakikolwiek sposób z działaniami wojennymi. Interesujące jest także to, że trzy groby zaopatrzone są w proste krzyże, charakterystyczne dla grobów ewangelickich, zaś dwa zaokrąglone, wskazują na wyznanie prawosławne pochowanych pod nimi żołnierzami.

Miejscowa ludność coraz częściej otacza opieką te jeszcze do niedawna zapomniane groby. Jest to widoczne zwłaszcza w okresie Święta Zmarłych. W ten sposób wyrażają swój szacunek do ludzi, którzy mieszkali tu przed nimi, a także nadzieję, że w przyszłości ich groby będą również szanowane.

Dziedzictwo historyczne Gminy Ruciane-Nida

2. Klasztor Starowierów w Wojnowie

W niewielkiej odległości od Rucianego-Nidy, nad jeziorem Duś, we wsi Wojnowo znajduje się klasztor Staroobrzędowców.

Zabudowania klasztorne otoczone są murkiem ze skromną bramą. Wokół podwórza ciągną się budynki zakonne i gospodarcze. Od południowo-zachodniej i północnej strony, na niewielkich pagórkach, położone są cmentarze, na których spoczywają starowiercy. Świątynia zajmuje centralne miejsce obejścia klasztornego i jest jednym z najczęściej odwiedzanych zabytków w okolicy. W jej przedsionku eksponowane są stare zdjęcia z przedwojennego Wojnowa. W nawie głównej świątyni



Klasztor Starowierów w Wojnowie

podziwiać możemy ikony przedstawiające Trójcę Świętą, Matkę Boską, Chrystusa i proroków oraz 3.5 metrowy posrebrzany żyrandol ufundowany w 1910 roku przez bogatego kupca rosyjskiego po śmierci jego żony. Znajdują się tam też księgi liturgiczne.

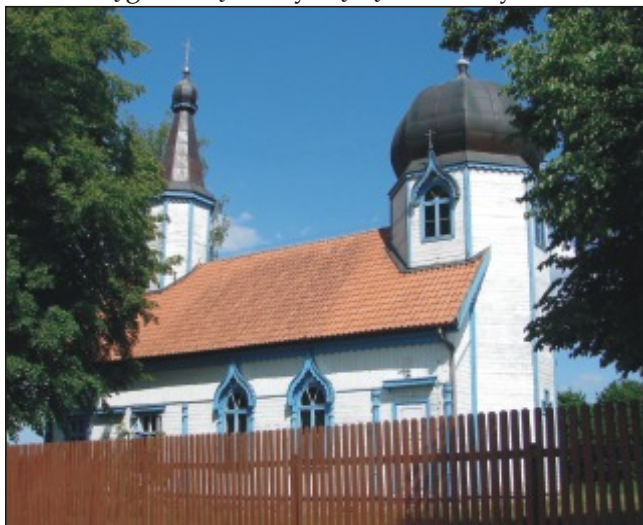
Klasztor zbudowany został przez uchodźców z Rosji. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z 1826 roku. Na początku była to pustelnia dla prześladowanych w Rosji członków nie zreformowanego odłamu Cerkwi prawosławnej. W 1849 roku Michał Chawronin założył tu filię słynnego ośrodka Staroobrzędowców w



Moskwie. Okres największej rozbudowy klasztoru przypadł na lata 1852-1867. W 1885 roku do Wojnowa przybyła zakonnica Euprajska, która w późniejszych latach wykupiła budynek i sprowadziła siostry zakonne z Rosji. Tym samym klasztor z męskiego przekształca się w żeński. Z kolei po 100 latach świątynia wraz z obejściem przekazana zostaje w ręce prywatne. Powodem tej zmiany jest podeszły wiek zakonnice i brak nowych kandydatek do życia klasztornego. Obiekt przechodzi na własność rodziny Ludwikowskich, którzy obecnie prowadzą tam usługi turystyczne.

Zarówno świątynia, jak i jej otoczenie sprzyjają refleksji i wpływają kojąco na zszarpane codzienną gonitwą nerwy. Będąc w okolicy warto

znaleźć chwilę, by wśród zabudowań klasztornych zastanowić się nad przemijaniem czasu i sensem życia.



*Cerkiew
prawosławna
w Wojnowie*

Dziedzictwo historyczne Gminy Ruciane-Nida

3. Węzeł obronny Ruciane-Guzianka

Węzeł obronny Ruciane-Guzianka stanowi zaledwie niewielką część jednego z 5-ciu głównych umocnień, które miały umożliwić obronę Prus Wschodnich przed inwazją wojsk obcych.

W XIX i na początku XX wieku Niemiecki Sztab Generalny, zdając sobie doskonale sprawę z braku możliwości prowadzenia wojny na dwa fronty, podjął decyzję o zabezpieczeniu Prus odpowiednimi fortyfikacjami. Najgłówniejsze z nich to:

1. Linia Wielkich Jezior Mazurskich (wraz z południowym skrzydłem - Szczycieńską Pozycją Leśną)
2. Twierdza "Królewiec"
3. Fortyfikacje nadbrzeżne Piławy i Kłajpedy
4. Umocnienia linii kolejowej Iława – Olsztyn
5. Fortyfikacje linii dolnej Wisły.

Część umocnień Linii Wielkich Jezior Mazurskich zlokalizowano w okolicach ówczesnych Rudczan, czyli dzisiejszego Rucianego-Nidy i nadano jej nazwę węzła Ruciane-Guzianka. Węzeł ten służyć miał obronie szlaku kolejowego oraz



Blokhauz w Rucianem-Nidzie (fot. Paweł Wagner)

zabezpieczeniu przed obejściem Puszczy Piskiej od południa i Guzianki.

Główne umocnienia węzła Ruciane zlokalizowano przy drodze do śluzy Guzianka, a także przy drodze do Pizsa i moście kolejowym. Składały się one z trzech bunkrów tzw. blokhauzów. Dodatkowo pozycję wzmocniono pięcioma działami piechoty. Przy rozpatrywaniu sposobu

budowy tych umocnień wyraźnie widać odmienny sposób ich wznoszenia w porównaniu z innymi tego typu obiektami. Biorąc pod uwagę silne zalesienie przedpola, budowniczy nie zdecydowali się na instalowanie tutaj stałych baterii artyleryjskich, lecz zastosowali przewożne, pancerne wieżyczki artyleryjskie kalibru 53 mm. Najtrwalszymi obiektami węzła były wspomniane wcześniej blokhauzy.

ksztalcie
wysokich,
betonowych
wież. Ze
względu na silne
odsłonięcie
obiektów i nara-
żenie ich na
poważne uszko-
dzenia zdecy-
dowano się na
wzmocnienie
ścian. W przy-
padku "ruciańskich" wież
grubość ścian
wynosiła 1,5 m.
Według założeń
projektowych,
były w stanie
wytrzymać
ostrzał artyle-
ryjski działami
średniego kalib-
ru. Wieże te
zbudowano na
planie prostokąta o wymia-
rach 6x9 m.
Wysokość



*Blokhauz w Rucianem-Nidzie - element węzła obronnego
Ruciane-Guzianka*

9,5 m. Wewnątrz zaplanowano kilka identycznych pomieszczeń, umieszczonych jedno nad drugim. Blokhauz przy moście kolejowym miał cztery kondygnacje, natomiast pozostałe dwa po trzy. Wieża w

ma tylko trzy pomieszczenia, wydaje się być większa. Jest tak dla tego, gdyż ostatnie, najniższe piętro, przewidziane na sypialnię załogi jest znacznie wyższe niż w pozostałych obiektach. Piętro najwyższe (dachowe) służyło strzelcom uzbrojonym w



ne Mauser (standardowe uzbrojenie piechoty). Niższe piętro przewidziano dla czterech ciężkich karabinów maszynowych Maxim wz. 08 (widoczne inne ukształtowanie strzelnic). Kondygnację na poziomie ziemi przeznaczono podobnie jak najwyższą dla żołnierzy z karabinkami Mauser. Dodatkowo magazynowano tu amunicję. Na kolejnym piętrze sytuacja wyglądała identycznie. Najniższe piętro przewidziano jak już wspomniałem na pomieszczenie dla załogi. Wbudowano tam we wszystkie ściany metalowe prycze. Obsadę takiego obiektu stanowiło do 25 żołnierzy.

Do czasów dzisiejszych zachowały się doskonale betonowe, półokrągłe stanowiska dział oraz małe podręczne magazynki amunicyjne. Ostatnie, piąte dzieło wzniesiono 200 m za leśnicówką Guzianka, ok. 50m od drogi



Dzieło piechoty w okolicy jeziora Guzianka Wielka (fot. Paweł Wagner)



Były budynek koszar przy ulicy Mazurskiej

gruntowej prowadzącej do Wygryn. Do dziś zachował się tam wał ziemny oraz resztki po bunkrze wewnątrz dzieła. Niezwykle ciekawą rzeczą jest umiejscowienie drugiego bunkra poza

(ok.. 30 m od niego). Jak wszędzie, także i tu widoczna jest gęsta sieć rowów strzeleckich. W odległości ok. 100 m od omawianego dzieła, w późniejszym czasie zainstalowano gniazdo karabinów maszynowych Maxim wz. 08. Miały one za zadanie osłonę lewej flanki blokhauzu w Guziance. Po stanowisku tym pozostał tylko słabo widoczny szeroki okop. By skoszarować żołnierzy, wybudowano dwa parterowe budynki w Rucianem. Pierwszy przy Alei Wczasów, drugi przy ulicy Mazurskiej.

Rozmieszczenie umocnień węzła Ruciane - Guzianka (opr. PW)

Legenda:

Dzieła piechoty:

1, 2, 6, 8, 10

Blokhauzy wieżowe:

4, 5, 9

Koszary:

3, 7



Dziedzictwo historyczne Gminy Ruciane-Nida

4. Wyłuszcarnia

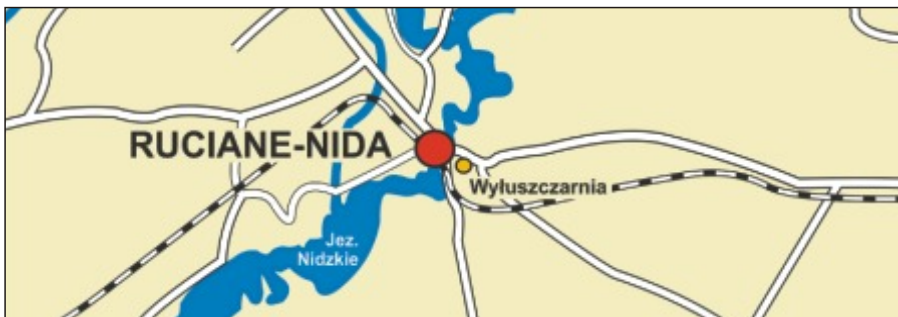
Wyjeżdżając z Rucianego-Nidy w kierunku Pisz na lewej stronie szosy na bardzo okazały i całkiem niedawno odrestaurowany budynek gospodarczy. Jest to zbudowana w 1890 roku wyłuszcarnia nasion.

Wyłuszcarnia, choć jest już zaliczana do obiektów zabytkowych, nadal służy pozyskiwaniu nasion. Łuszcząc szyszki sosny, świerku i modrzewia, dostarcza nasion dla Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie i Białymstoku. Materiał, z którego pozyskuje się nasiona pochodzi przeważnie z Puszczy Piskiej, Romnickiej i Boreckiej,



Wyłuszcarnia w Rucianem-Nidzie

gdyż to właśnie te lasy są obszarami wyróżnionymi jako regiony maticzne i stanowią bazę nasienną o znaczeniu ogólnokrajowym. Magazyn może pomieścić jednorazowo około 180 ton szyszek, które łuszczone są selekcyjnie w celu zachowania bogatej puli genetycznej



drzew z zachowaniem ich różnorodności biologicznej. W wyluszcarni przechowuje się nasiona własne nadleśnictwa oraz w depozytach nasiona innych nadleśnictw. Część nasion świerku przechowuje się w Banku Genów w Kostrzycy. W nadleśnictwie prowadzi się selekcję populacyjną oraz indywidualną.

Część zakładu po przeprowadzeniu prac restauracyjno-modernizacyjnych przekształcona została w obiekt edukacyjno-konferencyjny i służy między innymi do szerzenia wiedzy o ekologii.



Wyluszcarnia w Rucianem-Nidzie

Dziedzictwo historyczne Gminy Ruciane-Nida

5. Śluza w Guziance

Śluza w Guziance powstała pod koniec XIX wieku i do dziś służy jako połączenie wodne pomiędzy jeziorami Guzianka Wielka i Bełdany, umożliwiając żeglugę z Rucianego-Nidy na północ Mazur.

Powodem, dla którego śluza ta została wybudowana była potrzeba utworzenia Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich, który w swym założeniu miał sięgać Królewca. Połączenie jezior Guzianka Wielka i Bełdany samym tylko kanałem nie było możliwe ze względu na różnicę poziomu wody w tych akwenach. Istniało duże prawdopodobieństwo, że tereny przyległe do jeziora Bełdany zostałyby zalane wodą z jeziora Guzianka Wielka. Śluza była jedynym rozwiązaniem zapobiegającym skutkom wyrównania poziomu wód w obydwu jeziorach.

Przez śluzę przepływają jachty, motorówki, kajaki, a także statki Białej Floty. Rocznie przepływa przez nią około 20 000 łodzi, a jednorazowo mieści ona 20 jachtów. Przeprowa trwa od 10 do 20 minut. Opłata jest



Łodzie w oczekiwaniu na opuszczenie śluzy w Guziance

pobierana od każdego p o - j a z d u wodnego przez operatora służy za pomocą sitka na kiju. Aby statek mógł dalej kontynuować rejs, musi dojść do wyrównania p o z i o m u wód. Żeby tak

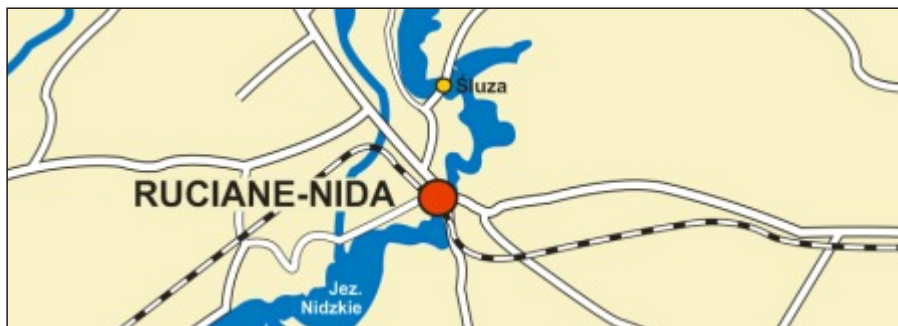


Wrota śluzy od strony jeziora Beldany (fot. Paweł Wagner)

o napędzie elektrycznym otwierają się w odpowiedniej kolejności. W ten sposób obiekty pływające przedostają się z jednego jeziora na drugie.

Śluza nie uległa zniszczeniu podczas I i II wojny. Za to 30 sierpnia 2004 roku została uszkodzona przez nieuwagę człowieka. Statek białej floty „ODYLIA” uderzył we wrota śluzy. Uszkodzenie to nie pozwoliło na dotychczasowe funkcjonowanie obiektu. Gdy wrota zdemontowano i zabrano do naprawy, ruch statków był bardzo utrudniony. Jachty przenoszone były pojedynczo przez dźwig, co znacznie opóźniało pokonywanie śluzy. Na szczęście wrota zostały szybko naprawione i wszystko wróciło do normy.

Planowane jest wybudowanie nowej śluzy, która obok tej sprzed ponad wieku usprawni ruch wodny na Mazurach. Jej budowa ruszy w najbliższym czasie.



6. Izba regionalna w Wejsunach

Wejsuny to malowniczo położona wieś na rozległej polanie wśród lasów Puszczy Piskiej na wschodnich brzegach jezior Wejsunek i Warnoły. Architektura tej miejscowości jest w dużym stopniu niezmienną od II wojny światowej. Choć wybudowano tam sporo nowych budynków, to stare nadal są w przewadze. Większość budynków mieszkalnych i gospodarczych zbudowana jest z cegły i kamienia. Jednak w samym środku wioski



Izba Regionalna w Wejsunach

stoi jedna chałupa, która wyróżnia się swoim wyglądem. To stary drewniany dom z charakterystycznym, pokrytym czerwoną dachówką dachem. Mieści się w nim Izba Regionalna. Budynek liczy sobie już około 150 lat, co jak na taką budowlę, to dość sędziwy wiek, wymagający renowacji. W środku można obejrzeć meble oraz przedmioty użytku codziennego, którymi posługiwali się nasi rodzice, dziadkowie i pradiadkowie w nie tak odległej jeszcze przeszłości. Są tam przedmioty, które bez problemu rozpoznamy, ale także takie, które budzą pytanie, do czego mogły służyć. Ponadto w Izbie Regionalnej znajduje się mapa szkolna Mazur sprzed II wojny światowej z nazwami miejscowości używanymi przez administrację niemiecką.

Założycielem Izby Regionalnej był miejscowy nauczyciel Eugeniusz Bielawski. Jego pasją było zbieranie starych, nie używanych już w gospodarstwach domowych przedmiotów użytku codziennego. Pomagali mu w tym jego uczniowie. Z biegiem lat zebrał całkiem dużą kolekcję, więc postanowił w swojej starej chałupie wyeksponować te znaleziska.



Obecnie obiekt ten należy do Urzędu Miasta i Gminy w Rucianem-Nidzie, zaś jego administratorem jest Dom Kultury. Trwają przygotowania do przeprowadzenia prac konserwatorskich i stworzenia katalogu zgromadzonych eksponatów.



Przedmioty użytku codziennego w Izbie Regionalnej w Wejsunach

Dziedzictwo historyczne Gminy Ruciane-Nida

7. Kościół Ewangelicko-Augsburski w Wejsunach

Drugim obiektem, który należałoby koniecznie zwiedzić będąc w Wejsunach jest neogotycki kościół ewangelicko-augsburski.

Świątynia ta została wybudowana w 1898 roku i z zewnątrz może być odbierana jako jedna z wielu budowli sakralnych z XIX wieku. Jednak wewnątrz tego kościoła różni się w zasadniczy sposób od podobnych kościołów w Ukcie, czy Turośli. Różnica ta wynika z faktu, że kościół w Wejsunach nadal należy do parafii ewangelicko-augsburskiego, zaś pozostałe kościoły są obecnie w posiadaniu parafii rzymsko-katolickich. W związku z tym, świątynia posiada charakterystyczny dla ewangelików wygląd, cechujący się surowością i umiarem. Nie znajdziemy tu nadmiaru ozdób, ani zbytniego przepychu, za to już po przekroczeniu progu świątyni odniesiemy wrażenie, że wszystko, co się w niej znajduje jest skrupulatnie dopasowane do wnętrza i roli jaką pełni.



Kościół Ewangelicko-Augsburski w Wejsunach (fot. Paweł Wagner)

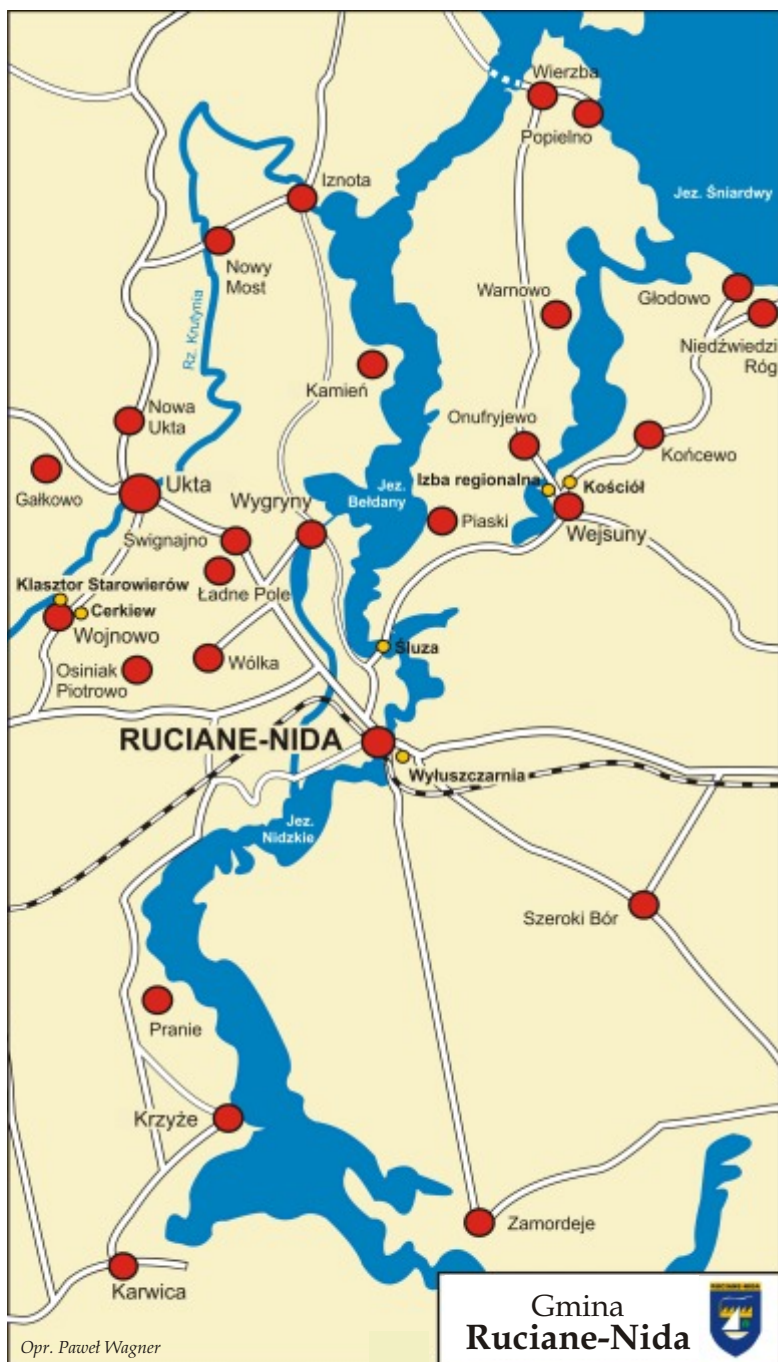
Po II wojnie światowej, w związku z migracją ludności, większość tego typu świątyń przeszła w posiadanie kościoła rzymsko-katolickiego. Ponieważ jednak zarówno w Wejsunach, jak i okolicy pozostała dość liczna grupa ewangelików, kościół w Wejsunach pozostał w rękach ich prawowitych właścicieli i nadal pełni funkcję, dla której został wybudowany.



*Zabytkowe
organy*



*Obelisk
przy kościele
Ewangelicko-
Augsburskim
w Wejsunach*



Wolontariusze ochrony zabytków



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION

